

JÓZEFA BRZozowska
ur. 1920; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	Koleżanki i koledzy z klasy
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin w dwudziestoleciu międzywojennym, Lublin dzielnica Wieniawa, szkoła na Wieniawie, Żydzi w Lublinie

Koleżanki i koledzy z klasy

Barenholc to była Żydówka, która chodziła ze mną do szkoły, do jednej klasy. Jej ojciec był krawcem wojskowym, szył spodnie wojskowe i całe ubranie. Ona była ładna. Włosy miała kręcone, blondynka. [Podobno] Niemiec wziął ją do siebie, a później udusił, jak mu się naprzykrzyła. Tego krawca długo Niemcy trzymali, ale później też go zlikwidowali. Ja nie spotkałam się z nią [w czasie wojny] i ona mi tego nie mówiła. Wiem, że jakiś Niemiec ją wziął do siebie, bo ja to słyszałam z drugich ust. Tam [w naszej klasie] były dwie Żydówki: ona i jeszcze jedna, taka czarna, bardzo dobra matematyczka. Ale nie pamiętam, jak się nazywała. Przyszedł do mnie raz Malik, chłopak ze szkoły, jak do koleżanki, a tu chciały go bić chłopaki, też Brzozowskie się nazywały. Ojciec ich tam ćwiczył bez przerwy, ale nic nie wyćwiczył. Ja go wyprowadziłam za stodołami, taka droga była polna i uciekł. Nie zbili go. Ładny był, ale później to nieładny. Jak go widziałam dorosłym, to już taki chłopisko gruby był i wysoki. To Polak był.

Data i miejsce nagrania	2010-05-21, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Joanna Koziół
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"